

JAKUB ZAWARTKA

MODUS OPERANDI SERYJNEGO
ZABÓJCY NA PRZYKŁADZIE ZDZISŁAWA
MARCHWICKIEGO PSEUDONIM
„WAMPIR Z ZAGŁĘBIA”

ABSTRAKT

Nie ulega wątpliwości, że modus operandi nie jest stały. Na jego zmianę wpływają czynniki zarówno zewnętrzne jak i osobowość sprawcy, stan zdrowia, czy umiejętności oraz wykształcenie.

Modus operandi sprawców zabójstw ma istotne znaczenie nie tylko wykrywcze ale też dowodowe. Nie ulega wątpliwości, że wiedza o modus operandi warunkuje nierzadko możliwość nie tylko wykrycia sprawcy, lecz też przypisania mu winy.

Słowa kluczowe: modus operandi, seryjny zabójca, Zdzisław Marchwicki

ABSTRACT

There is no doubt that the modus operandi is not constant. This change is influenced by factors both external and personality of the offender, health status or skills and education. Modus operandi of the perpetrators of the killings is important not only to the investigations but also evidence. There is no doubt that knowledge of the modus operandi often determines the ability to not only detect the perpetrators, but also the assignment guilty.

Keywords: modus operandi, serial killer, Zdzisław Marchwicki

HISTORIA ŻYCIA ZDZISŁAWA MARCHWICKIEGO

Zdzisław Marchwicki, pseudonim: Wampir z Zagłębia, urodził się w październiku 1927 r. W 1934 r. rozpoczął naukę. Uczenie się sprawiało mu trudności. Dla rówieśników był złośliwy, znęcał się nad zwierzętami. Do 1939 r. ukończył cztery klasy szkoły podstawowej. Często wagarował, był za to surowo karany przez brutalnego ojca. Jesienią 1942 r. zabrano go na przymusowe roboty. Pracował tam na roli. Traktowano tam źle, dlatego w 1943 r. uciekł. W latach 1943-44 pracował w fabryce blach koło Kędzierzyna. W 1944 r. zatrudniono go w gospodarstwie rolnym. Za odbycie stosunku zoofilnego z krową został osadzony w areszcie i skazany na karę jednego miesiąca pozbawienia wolności.

W tym czasie wróciła z Niemiec jego siostra Halina. Z resztą braci utworzyła grupę przestępczą, dokonującą kradzieży, zajmującą się kradzieżami, spekulacjami, handlem dewizami i alkoholem. W działalności grupy przestępczej brał udział czynnie Zdzisław Marchwicki. Wampir z Zagłębia był znany w Katowicach jako handlarz obcą walutą. Za handel walutami został skazany na dwa miesiące aresztu. W latach 1939-1949 odbywał stosunki płciowe z prostytutkami a także, jak napisał w pamiętniku, z siostrą Haliną.

Zdzisław Marchwicki w 1954 r. ożenił się z Marią. Od 1956 r. pożycie małżeńskie z Marią pogarszało się. Z powodu sadystycznego zбочenia Zdzisława a także kłótliwego charakteru jego żony. Maria Marchwicka była brutalnie traktowana oraz mąż odbywał z nią stosunki seksualne podczas napadów padaczkowych. Dość często wywoływał awantury, bił ją i gwałcił.

Opinia napisana przez milicjantów w 1960 r. na temat Zdzisława Marchwickiego: Mieszkaniec Czeladzi, pracuje w kopalni, alkoholik, wywołuje z żoną awantury.

We wrześniu 1964 r. małżonka porzuciła go i wyjechała z innym mężczyzną do Lęborka.

Analizując jego małżeństwo można zaważyć, że odejścia i powroty żony pokrywały się z datami popełnionych morderstw. Kiedy żona odeszła po raz kolejny w 1968 r. zamordował on kolejną kobietę. Wspólnymi cechami ofiar były: płeć, wzrost nie niższy niż 170cm, wiek od 16 do 58 lat. Napadał nagle w deszczu i mgłę o różnych porach roku głównie wieczorami między 19 a 23 oraz rano między 6 a 11. Uderzał z tyłu metalowym prętem oraz stalową liną obszytą skórą.

OFIARY

Anna M.

Pierwsza ofiara zginęła 7 listopada 1964 r.. Dzień później znaleziono zwłoki około 7:00 rano w północno zachodniej dzielnicy Katowic na osiedlu Dąbrówka Mała. Niedaleko torów, około 200 metrów od stacji kolejowej. Miała 58 lat.

Lekarz na miejscu zdarzenia stwierdził na głowie denatki 4 rozległe rany drążące w głąb tkanek miękkich twarzy i głowy. Koło zwłok znajdowała się torba z zakupami. Nie znaleziono portfela z pieniędzmi (1500 zł).

Sekcja zwłok wykazała że ofiara otrzymała siedem ran tłuczonych na głowie w okolicy czołowej, skroniowej prawej, na szczycie, a także w okolicy podbródkowej. Dodatkowo stwierdzono pojedyncze otarcia naskórka na szyi, sińce na nadgarstkach.

Obrażenia były zadane tępokrawędzistym narzędziem twardym z dużą siłą, mogły być zadawane kolejno, zgon nie nastąpił natychmiastowo tylko po upływie pewnego czasu.

Zabezpieczone dowody:

- próbówka z ciecżą brunatno czerwoną,
- ślad obuwia,
- garderoba ściągnięta ze zwłok.
- Krew w próbówce grupa 0 taka jak u denatki. Odlew gipsowy buta nie nadawał się do porównań. Na ubraniach poza wleczeniem nie znaleziono żadnych śladów linii papilarnych oprócz denatki.

Lidia N.

Następne zgłoszenie o morderstwie wpłynęło dnia 18 marca 1965 r. około 7:00. Zwłoki znaleziono na nieużytkach obok płotu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, niedaleko dworca kolejowego. Ofiara miała 31 lat.

Biegły medyk sądowy na miejscu zdarzenia orzekł że przewidywalny czas zgonu nastąpił nie wcześniej niż osiem godzin przed ich znalezieniem. Sekcja zwłok wykazała: cztery rany tłuczone głowy. Podobnie jak w przypadku Anny M. przyczyną śmierci były obrażenia głowy powstały one przez uderzenia narzędziem twardym w głowę.

Zabezpieczone dowody nie wniosły zbyt wiele do sprawy. Na czapce denatki zauważono zabrudzenia, które prawdopodobnie powstały na wskutek zetknięcia się z przedmiotem stalowym. Guzik znaleziony niedaleko zwłok

mógł być z każdego rodzaju ubrań męskiej, damskiej, dziecięcej. Ślady krwi grupy 0 należały do ofiary. Sprawca ukradł zegarek, złotą obrączkę oraz 500 zł.

Jadwiga Z.

22 lipca 1965 r. o godzinie 22:35 w Sosnowcu obok torów kolejowych do kopalni „Sosnowiec” znaleziono konającą kobietę. W wyniku odniesionych ran zmarła w drodze do szpitala nie odzyskując przytomności.

Kobieta leżała na lewym boku. Twarz i część owłosiona głowy były zbroczone krwią. Na palcu denatka miała złoty pierścionek i założone dwa kolczyki w uszach w kształcie serduszek. Od pasa w dół była obnażona. Niedaleko ciała leżały buty damskie. Przy obuwiu leżała papierowa torba z robótką ręczną i biletem miesięcznym na tramwaj oraz autobus.

Zabezpieczono do dalszych badań reformy koloru bezowego i wyżej wymienione przedmioty oraz brunatno-czerwoną ciecz z podłoża. Pies podjął trop ale zgubił go niedaleko przystanku autobusowego.

Ogłędziny i sekcja zwłok wykazały że przyczyną zgonu Jadwigi Z. były odniesione obrażenia głowy. Powstały one na skutek silnego urazu zadanego twardym, krawędzistym narzędziem.

Eleonora G.

27 lipca 1965 r. w Łagiszy o godzinie 10:30 w rowie obok pola z żytem, znaleziono ciężko pobitą kobietę. Przed przybyciem karetki pogotowia powiedziała osobom, znajdującym się obok niej, że wczoraj wieczorem pobił ją nieznamy mężczyzna. W szpitalu w Będzinie, zeznała: w dniu poprzednim została pobita w czasie kiedy wracała do domu. Na skutek pobicia straciła przytomność. Do rana leżała w przydrożnym rowie. Odczuwała osłabienie. Skarżyła się na silne bóle i zawroty głowy oraz dreszcze.

Na miejscu zdarzenia znaleziono kilka plam brunatno czerwonej cieczy oraz zanieczyszczony ziemią fragment damskiego grzebienia do podtrzymywania włosów.

Na podstawie zeznań Eleonory G. dodano do ogólnego portretu mordercy wzrost (określony jako średni) oraz bliżej nieustalony feler nosa.

Zofia W.

W dniu 5 sierpnia 1965 r. około 15:00 w lesie po 34 godzinach od zaginięcia została odnaleziona Zofia W.. Była żywa ale nieprzytomna. Przewieziono ją do szpitala. U ofiary zaobserwowano na głowie osiem ran tłuczonych,

na obu rękach otarcia naskórka, na przedniej i wewnętrznej stronie ud plamy skrzepniętej krwi.

Dokonano oględzin miejsca zdarzenia, zabezpieczono trzy ślady koloru ciemno brązowego, pantofle damskie, torebkę. Niedaleko znaleziono portmonetkę białą pustą.

19 października 1965 r. przeprowadzono eksperyment procesowy. Ofiara uzupełniła opis napastnika: wzrost w okolicach 165-168 cm, postać barczysta, charakterystyczny nos.

Stanisława S.

19 lutego 1966 r. godzina 20:30 w Gródkowie nieznanymi sprawcami usiłował pozbawić życia 45 letnią pielęgniarkę Stanisławę S. Po 30 minutach od zajścia została powiadomiona Policja.

Na miejscu zdarzenia zabezpieczono ślady: świeży ślad płynnej substancji przypominającej krew, ślad stopy.

22 lutego Stanisława S. złożywszy zeznania opisała dokładny schemat postępowania sprawcy oraz rysopis. „... aby nie iść samotnie przez las, wracałam od pacjentki autobusem odjeżdżającym z przystanku Klinkiernia o godzinie 20:06. Na następnym przystanku Grodków Nowy, na którym wsiadałam, spotkałam tylko jakąś kobietę, która szła w stronę lasu. Oglądając się za nią kilka razy i nikogo nie widziałam. W połowie drogi... tak jakby intuicyjnie wyczułam że ktoś za mną idzie, tak po cichutku. Oglądając się i rzeczywiście, tuż za moimi plecami siedł mężczyzna. Dokładnie go widziałam, bo patrzyłam mu w twarz. Obydwie ręce schowane miał w kieszeniach marynarki. Był wzrostu niskiego, może ze 160 cm, krępowy, twarz miał raczej surową, chytrą, lisią, włosy gładko przyczesane do góry, takie jak szatan, czy coś podobnego. Odniosłam wrażenie, jakby miał czerwony lub bordowy krawat... był z gołą głową, bez płaszczka, w ciemnej marynarce i ciemnych spodniach, no i niestary, powiedziałabym 35 lat, niepodobny na jakiegoś takiego zbrojnego. Od przystanku oglądając się kilka razy za tą kobietą, później, aż do momentu, gdy mi wydawało się, że ktoś za mną idzie, nie oglądałam się... Jak go zobaczyłam, to zeszłam dwa kroki w prawo, on też. Ciągłe na niego patrząc, skręciłam na środek jezdni, on też na środek, tak że pomyślałam sobie, iż to wampir pewnie. No i rzeczywiście, w tej samej sekundzie poczułam, że uderzył mnie najpierw z tyłu dwa razy, a później błyskawicznie okładał jakimś narzędziem, że nie broniłam się po prostu, bo to było takie szybkie. Zaczęłam krzyczeć, upadłam i upuściłam torebkę... Po chwili podniosłam

się, zobaczyłam, że na ulicy nie ma nikogo, torebki też nie ma, więc zaczęłam szybko uciekać. Wpadłam do sąsiada i poprosiłam, aby udzielił mi pomocy.”¹

Udało się odtworzyć okoliczności i przebieg zdarzenia. od zmierzchu do czasu ataku na Stanisławę S. W pierwszej kolejności rozpoznanie miało miejsce w środkach komunikacji miejskiej.

Genowefa B.

11 maja 1966 r. morderca zaatakował ofiarę o 6:40 w odległości 800 metrów od miejsca zamieszkania. Oględziny miejsca zdarzenia wykazały że ofiara była wleczone. Został skradziony zegarek oraz kolczyki.

Genowefę B. przewieziono do szpitala o godzinie 10:00. Chirurg stwierdził dwie rany tłuczone biegnące równoległe do siebie, oraz jedna w okolicy skroni, zadane prawdopodobnie tępokrawędzistym twardym narzędziem. Genowefa B. zmarła 12 maja 1966 r. lekarze nie zdołali jej uratować.

DODATKOWE INFORMACJE O MORDERSTWACH

Tabela przedstawia ślady zabezpieczone w czasie pierwszych czynności.

TAB. 1 ŚLADY ZABEZPIECZONE W CZASIE PIERWSZYCH CZYNNOŚCI²

Ofiary	Ślady linii papilarnych	Ślady mechanoskopijne	Ślady biologiczne	Inne ślady
Anna M.	-	-	2	1
Lidia N.	-	-	2	1
Jadwiga Z.	-	-	1	-
Eleonora G.	-	-	2	-
Zofia W.	-	-	3	-
Stanisława S.	10	-	1	3
Genowefa B.	-	1	2	3

1 M. Piwowarczyk, *Kontrowersje wokół seryjnych morderców na przykładzie Zdzisława Marchwickiego*, PROMETEUSZ, 2010 s. 207.

2 Ibidem.

Pierwsze czynności w poszczególnych sprawach przedstawia tabela nr. 2

TAB. 2 PIERWSZE CZYNNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH SPRAWACH³

Anna M.	Lidia N.	Jadwiga Z.	Eleonora G.	Zofia W.	Stanisława S.	Genowefa B.	Ofiary Zbrodni	
X	X	X	X	X	X	X	1	Czynności podejmowane w poszczególnych śledztwach
					X	X	2	
X					X	X	3	
X				X	X	X	4	
				X	X	X	5	
X	X	X		X	X	X	6	
				X	X	X	7	
X	X	X	X	X	X	X	8	
X	X	X	X	X	X	X	9	
							10	
X	X	X	X	X	X	X	11	
	X		X		X	X	12	
				X	X	X	13	
		X	X				14	

Legenda do tabeli nr. 2

- | | |
|-------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Oględziny samoistne | 9. Dokumentacja fotograficzna |
| 2. Eksperyment z oględzinami | 10. Dokumentacja filmowa |
| 3. Okazanie w oględzinach | 11. Szkice |
| 4. Biegły w oględzinach | 12. Ustalono rysopis podejrzanego |
| 5. Eksperci w oględzinach | 13. Dokonano blokady |
| 6. Użyto psów | 14. Zatrzymano podejrzanych |
| 7. Dokonano penetracji terenu | |
| 8. Zabezpieczone ślady | |

³ M. Piwowarczyk, *Kontrowersje wokół seryjnych morderców na przykładzie Zdzisława Marchwickiego*, PROMETEUSZ, 2010 s. 205.

Początkowe informacje o poszczególnych morderstwach przedstawia:

TAB.3 POCZĄTKOWE INFORMACJE O POSZCZEGÓLNYCH MORDERSTWACH⁴

Ofiary	Informacje szczegółowe
Anna M.	1 Przypadkowi przechodnie
	2 8.IX. 1964; ok. 6:40
	3 8.IX. 1964; ok. 7:00
	4 8.IX. 1964; ok. 18:40
	5 Telefonicznie
	6 Jedna: obok torów kolejowych prowadzących do kopalni "Gottwald" leżą zwłoki kobiety.
Lidia N.	1 Przypadkowy przechodzień
	2 18.III. 1965; ok. 7:00
	3 18.III. 1965; ok. 7:05
	4 18.III. 1965; ok. 23:00
	5 Telefonicznie
	6 Jedna: na nieużytkach obok płotu bazy transportowej przy ul. Chemicznej leżą zwłoki
Jadwiga Z.	1 Przypadkowi przechodnie
	2 22.VII. 1965; ok. 22:35
	3 22.VII. 1965; ok. 22:40
	4 22.VII. 1965; ok. 22:40
	5 Telefonicznie
	6 Trzy: znalezienie ciężko rannej kobiety i spostrzeżenie widzianych 2 nieznanych osobników
Eleonora G.	1 Pokrzywdzona
	2 27.VII. 1965; ok. 10:00
	3 27.VII. 1965; ok. 10:30
	4 27.VII. 1965; ok. 21:00
	5 Telefonicznie
	6 Dwie: na poboczu drogi znajduje się pobita kobieta, sprawcą pobicia jest kierowca, z którym jechała poprzedniego dnia

⁴ M. Piwowarczyk, *Kontrowersje wokół seryjnych morderców na przykładzie Zdzisława Marchwickiego*, PROMETEUSZ, 2010 s. 202.

Zofia W.	1	Mąż pokrzywdzonej
	2	5.VIII. 1965; ok. 15:00
	3	5.VIII. 1965; ok. 15:15
	4	5.VIII. 1965; ok. 6:00
	5	Telefonicznie
	6	Dwie: o zaginięciu oraz o znalezieniu ciężko rannej w lesie obok dworca PKP
Stanisława S.	1	Pokrzywdzona
	2	19II. 1966; ok. 20:20
	3	19II. 1966; ok. 21:00
	4	19II. 1966; ok. 20:15
	5	Ustnie
	6	Dwie: została napadnięta i pobita przez mężczyznę o podanym przez nią rysopisie
Genowefa B.	1	Przypadkowy przechodzień
	2	11.V. 1966; ok. 6:40
	3	11.V. 1966; ok. 8:20
	4	11.V. 1966; ok. 6:35
	5	Ustnie
	6	Dwie: o leżących zwłokach kobiety i rysopisie widzanego w pobliżu osobnika

Legenda do tabeli nr. 3:

1. Źródło informacji
2. Czas spostrzeżenia
3. Czas zameldowania
4. Czas popełnienia przestępstwa ustalony w śledztwie
5. Forma zameldowania
6. Ilość i treść informacji udzielonych przez źródło

**MODUS OPERANDI ZDZISŁAWA MARCHWICKIEGO
PSEUDONIM „WAMPIR Z ZAGŁĘBIA”**

Zdzisław Marchwicki opisując swoje życie w pamiętniku, przedstawia zbrodnie jakie popełnił oraz motywów które nim kierowały. Opisuje że po dokonanej zbrodni odbywał cielesne stosunki z ofiarami, oraz zabierał im różne osobiste rzeczy oraz pieniądze. Marchwicki stwierdził, iż jest zбочeńcem seksualnym oraz, że zabijał przez złe pożycie małżeńskie.

Cele mordercy nie odznaczały się jakimiś szczególnymi cechami i nie posiadały cech wspólnych, poza wzrostem nie przekraczającym 170 cm. Miały od 16 do 58 lat. Wśród ofiar były pracownice fizyczne, umysłowe, gospodynie domowe, matki, żony, a także samotne kobiety. Nie wybierał sobie ofiary. Istotne było by to była kobieta. Przy ciałach znajdowano drobne zakupy, a nawet u jednej metalowe garnki.

Modus operandi był bardzo podobny w każdym dokonanym morderstwie. Atakował nagle w deszczu i mgłę, o różnych porach roku, nie pozostawiając żadnych śladów. Często atakował kobiety wracające z drugiej zmiany w pracy w godzinach 19-23, czasami w godzinach rannych 6-11. Jedynie w trzech przypadkach dokonał morderstwa w dzień. Działał na odludnym otwartym terenie. Warunkiem koniecznym, żeby sprawca mógł zaatakować ofiarę było żeby trasa, po której cel się poruszał była na niedużym dystansie nie zabudowana, a ukształtowanie terenu pozwoliło sprawcy się sprawnie ukryć, a potem ciało odciągnąć w ustronne miejsce.

Uderzał w tył głowy metalowym prętem, którego nie znaleziono oraz stalową liną obszytą w skórę tak zwanym pejczem. Zadawał ciosy w skroniowo potyliczną część głowy od dwóch do czternastu razy.

Na podstawie zeznań świadków ustalono ogólny rysopis sprawcy oraz jego model postępowania.

Rysopis ogólny:

- wiek 25-45 lat
- wzrost: 160-167 cm,
- średnia budowa ciała,
- włosy czarne czesane do góry,
- duży, jak gdyby garbaty nos,
- bliżej nieokreślony defekt oczu.

Analiza pozostałych śladów pozwoliła na wyciągnięcie dodatkowych wniosków:

- potwierdzono tezę o seksualnym motywie czynu, dużej sile fizycznej, brutalności i sprycie sprawcy.
- analizowano poszczególne zdarzenia oddzielnie i we wzajemnych zależnościach. W wyniku analizy określono przypuszczalne cechy osobowości i psychiki sprawcy:

- znaczące odchylenie od normy współżycia seksualnego, w końcowej fazie wyrażającej się sadyzmem,
- w trakcie wykonywania morderstwa brak samokontroli, natomiast dużą samokontrolę w etapie poprzedzającym akt morderstwa oraz po samym morderstwie,
- dużą przebiegłość, spryt i ostrożność
- świetna orientacja terenu
- samotnik, nie utrzymujący z nikim kontaktów
- negatywny stosunek do kobiet wywołany rzeczywistą krzywdą lub urojoną wyrządzoną przez kobietę lub kobiety
- dokładność, systematyczność, uporządkowanie w zewnętrznych przejawach zachowania.

Biegli na podstawie doświadczenia i wyników badań naukowych, interpretacji dowodów, określili 34 cechy charakterystyczne sprawcy zabójstw.

Za fundamentalne uznali:

- dużą siłę fizyczną,
- wyraźne cechy sadystyczne,
- brutalność działania,
- selektywną, dużą samokontrolę sprawcy,
- uraz psychiczny w stosunku do kobiet,
- częściową impotencję,
- możliwe zmiany organiczne spowodowane urazem czaszki,
- cichy i nieśmiały sposób bycia w miejscu pracy i wśród kolegów,
- swoistą dwulicowość określoną jako dwie twarze,
- przeciętny wygląd zewnętrzny i niewyróżnianie się w otoczeniu.

Opracowana przez R. Leśniaka, na podstawie własnych badań nad przestępstwami seksualnymi i podstawie dotychczasowych ustaleń ze śledztwa.

Wysunięte zostały następujące przypuszczenia związane z osobowością sprawcy:

- mężczyzna 30-40 lat,
- wzrost tego mężczyzny waha się od 165 cm do 175 cm,
- jest mocnej lecz szczupłej budowy ciała, dobrze umięśniony,
- pracował lub pracuje fizycznie,
- nie jest kaleką lecz może być brzydki o wyglądzie nie pociągającym kobiet,
- umie prowadzić rower, motocykl może samochód,
- mieszka lub dojeżdża do pracy w Będzinie lub w okolicy,
- swoim wyglądem i zachowaniem nie zwraca żadnej uwagi otoczenia,
- raczej nie ma wykształcenia wyższego może szkoła zawodowa,
- nie używa lub mało pije, zwłaszcza w dniu czynu,
- ma dużo wiadomości na temat pracy organów ścigania,
- nie jest psychicznie chory,
- wszystko wskazuje że jest dotknięty zбочzeniami seksualnymi w postaci sadyzmu.

Wydaje się że głównym ale niekoniecznie jedynym motywem jego czynu jest chęć zaspokojenia popędu seksualnego⁵.

PODSUMOWANIE

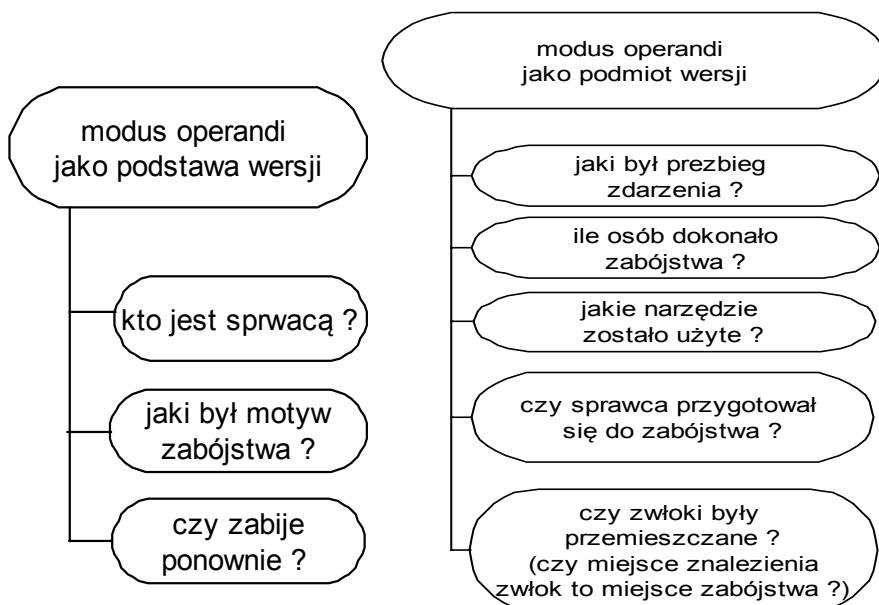
Sprawca jest w pełni sprawny fizycznie, zręczny oraz bardzo silny, za czym przemawiają jego ataki szybkie zaskakujące ofiary. Nie jest wysoki o czym można wnioskować z wzrostu ofiar które atakował. Jest świadomy tego co robi, jest inteligentny co pokazuje jego zachowanie na miejscu zdarzenia. Ryzykowne postępowanie sprawcy świadczy o nim że jest opanowany. Można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem że sprawca atakował ponieważ chciał zaspokoić swój popęd seksualny. Jest dotknięty zбочzeniem seksualnym - sadyzmem. Zamieszkuje w Będzinie lub okolicy, jest zatrudniony w zakładzie pracy w godzinach 8-16. Sprawca może być samotnikiem, przy czym ten fakt powinien mu ułatwić działanie.

5 M. Piwowarczyk, *Kontrowersje wokół seryjnych morderców na przykładzie Zdzisława Marchwickiego*, PROMETEUSZ, 2010 s. 208.

WYKORZYSTANIE MODUS OPERANDI W PROCESIE WYKRYWANIA I DOWODZENIA ZABÓJSTW

Zgodnie z danymi literaturowymi wersje kryminalistyczne mogą dotyczyć modus operandi. Nie ulega również wątpliwości, że modus operandi może być zarówno przedmiotem jak i podstawą wersji⁶ (schemat 1).

SCHEMAT 1. WYKORZYSTANIE MODUS OPERANDI JAKO PODSTAWY LUB PODMIOTU⁷.

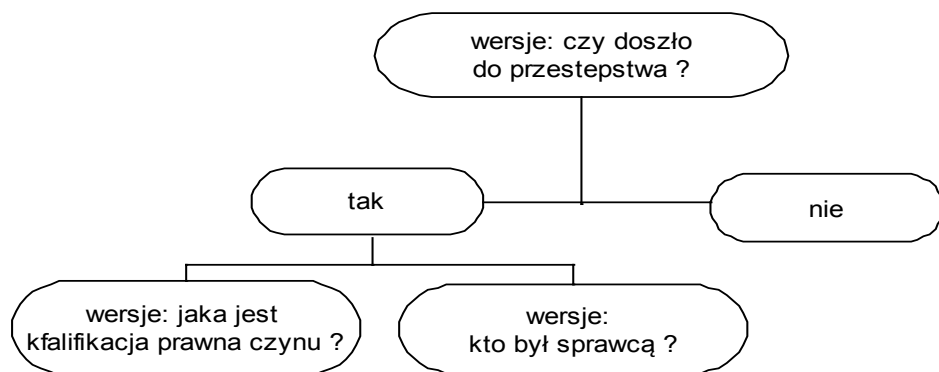


Kiedy znajdziemy zwłoki zanim zastanowimy się nad potrzebą wykorzystania modus operandi jako podstawy lub przedmiotu wersji, niezbędne jest sprawdzenie wnioskowania co do charakteru czynu. Zazwyczaj wnioskowanie opera się na kilku hipotezach: doszło do zabójstwa, ofiara popełniła samobójstwo - czy została nakłoniona do samobójstwa, czy ktoś jej pomógł, śmierć była naturalna, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Śmierć może nastąpić w wyniku przestępstwa lub nie. Tworzenie wersji w przypadku śmierci odbywa się wg schematu 2.

6 J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 138.

7 M. Całkiewicz, *MODUS OPERANDI sprawców zabójstw*, Poltext, Warszawa 2010, s. 270.

SCHEMAT 2. TWORZENIE WERSJI DOTYCZĄCYCH OKOLICZNOŚCI ZDARZENIA⁸.



Schemat jest uproszczony, ponieważ zawiera znikomą część zagadnień. Jeśli śmierć nie nastąpiła w skutek przestępstwa, nie ma mowy o modus operandi. Wzmocnienie hipotezy, że ofiara umarła naturalnie uzyskujemy przez wysłuchanie zeznań świadków, na temat okoliczności znalezienia zwłok, trybu życia, stanu zdrowia pokrzywdzonego itp. Ślady zabezpieczone przez odpowiednie organy, powinny być przeanalizowane pod kątem czy ofierze nikt nie pomógł. Brak śladów pozwalających odtworzyć modus operandi oznacza że ofiara umarła naturalnie lub popełniła samobójstwo lub zginęła w wypadku do którego nie przyczyniła się osoba trzecia. W obu przypadkach trzeba ostrożnie postępować w wyciąganiu wniosków, ponieważ może okazywać się, że sprawca był doskonale przygotowany do popełnienia czynu.

PROFILOWANIE PSYCHOLOGICZNE A MODUS OPERANDI

Związek modus operandi z profilowaniem psychologicznym jest bezdyskusyjny. Nie znalezienie śladów działania sprawcy na miejscu zbrodni lub w trakcie późniejszych czynności powoduje, że określenie sposobu działania przestępcy jest niemożliwe. Profilowanie psychologiczne jest zespołem działań, których efektem ma być ustalenie krótkiej charakterystyki opisującej najważniejsze, czyli wyróżniające, cechy psychiczne sprawcy i przejawy jego zachowań, a mówiąc prościej - jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie „Kto zrobił to w taki sposób?”⁹

Istotnym etapem tworzenia profilu psychologicznego jest rekonstrukcja zdarzeń. Schemat takiej rekonstrukcji jest tworzony na podstawie modus

8 M. Całkiewicz, *MODUS OPERANDI sprawców zabójstw*, Poltext, Warszawa 2010, s. 264.

9 J. Gierowski, Określenie sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstw - profilowanie, w: J.K. Gierkowski T. Jaśkiewicz- Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary*.

operandi sprawcy. Według profilerów w przebiegu każdego zdarzenia można wyróżnić pięć etapów.

- Zdarzenia przed zabójstwem: polega ten etap głównie na ustaleniu stanu psychicznego sprawcy oraz czy jest zdolny do zabójstwa. Badaniu podlegają również bodźce, które go do tego skłoniły.
- Zabójstwo: tu sprawca wybiera ofiarę, narzędzia, miejsce zdarzenia oraz metody.
- Zachowanie wobec zwłok: wyróżnia się trzy typy zachowań zabójców – jedni wykazują zainteresowanie zwłokami (nekrofilia, kanibalizm, itp.), ukrywają zwłoki w celu uniemożliwienia lub opóźnienia ich znalezienia, wykorzystują zwłoki w „grze” z policją mając na celu przestraszenie, zszokowanie funkcjonariuszy, społeczeństwo.
- Zachowanie późniejsze: analiza zachowań tuż po zabójstwie oraz zabieranie „trofeów”, „suwenirów”, zbieraniu nowych narzędzi służących do torturowania lub uśmiercania.

POSZLAKA I DOWÓD POSZLAKOWY A MODUS OPERANDI

Poszlaka i modus operandi mają dużo wspólnych cech. Można do nich zaliczyć występowanie zarówno w charakterze przedmiotu dowodu, jak i podstawy dowodu.

Relacje między modus operandi a poszlaką i dowodem poszlakowym można rozpatrywać w trzech płaszczyznach.

- Modus operandi jest wyższej wagi niż dowód poszlakowy, wówczas dowód poszlakowy ma służyć do odtworzenia sposobu działania sprawcy.
- Modus operandi jest niższej wagi niż dowód poszlakowy i stanowi on zaledwie jedną z poszlak w procesie udowadniania winy oskarżonego.
- Modus operandi i dowód poszlakowy są równorzędne. Wówczas sposób działania sprawcy jest traktowany jako poszlaka.

Modus operandi w dużej mierze przyczynia się do odkrycia sprawcy zdarzenia oraz ustalenia jego tożsamości. Modus operandi nie może bezpośrednio wskazać winowajcy ponieważ nie jest uznawane jako dowód bezpośredni wskazujący bezwzględłą winę sprawcy. Dzięki modus operandi sprawcy możemy, odgadnąć jaki ruch wykona sprawca, lub gdzie zaatakuje. Wielu seryjnych morderców zostawia „podpis” lub zbiera „trofea”, „suweniry”. Dzięki temu możemy przypisać dane zabójstwo danemu sprawcy, zobaczyć jego za-

Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw, Wydawnictwo Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 2002, str. 14.

chowanie, sposób działania ulubione tortury, rozwój intelektualny zabójcy jeśli zmienia swoje metody i uczy się na błędach lub przez podglądanie policji podczas pracy na miejscu zdarzenia. Modus operandi może pomóc śledczym w szybszym odnalezieniu lub zastawieniu pułapki na mordercę, znając jego preferencje co do ofiar. Jako środek dowodowy modus operandi może być uznane za poszlakę lub dowód poszlakowy, który może wskazać lub obciążyć albo dowieść sprawcę.

ZAKOŃCZENIE

Nie ulega wątpliwości, że modus operandi nie jest stały. Na jego zmianę wpływają czynniki zarówno zewnętrzne jak i osobowość sprawcy, stan zdrowia, czy umiejętności oraz wykształcenie. Brak takich samych zachowań sprawcy na miejscu zdarzenia nie powoduje, że nie można przypisać kilku zbrodni jednemu sprawcy, szczególnie w przypadku zostawienia „podpisu”, który jest tak charakterystyczny i niemożliwy do podrobienia przez inną osobę. Zostawiając „wizytówkę” sprawca zostawia swoje fantazje i potrzeby, nie mając pojęcia, że dostarczają śledczym istotne informacje o swojej psychice. Nawet z braku pozostawienia „podpisu” można łączyć zbrodnie do jednego sprawcy tylko trzeba pamiętać, że wnioski takie nie powinny być traktowane kategorycznie.

Modus operandi jest kształtowany także przez motywy działania sprawcy. Łatwo zauważyć, że modus operandi sprawców zabójstw masowych, seryjnych i pojedynczych różnią się między sobą. Wynika to głównie z doskonalenia sposobu działania przez seryjnych morderców.

Wiedza o sposobie działania sprawcy jest głównie wykorzystywana w procesie wykrywania sprawców zabójstw. Bardzo duże ma też znaczenie profilowanie psychologiczne. Pamiętać trzeba, że modus operandi jest wykorzystywany jako postawa lub podmiot wersji kryminalistycznych.

Modus operandi sprawców zabójstw ma istotne znaczenie nie tylko wykrywcze ale też dowodowe. Nie ulega wątpliwości, że wiedza o modus operandi warunkuje nierzadko możliwość nie tylko wykrycia sprawcy, lecz też przypisania mu winy.

BIBLIOGRAFIA

1. B. Hołyst, Kryminalistyka, LexisNexis, Warszawa 2010.
2. T. Hanausek, Kryminalistyka. Zakres wykładu, Kantor wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000.
3. T. Hanausek, Modus operandi i alibi - ewolucja znaczenia pojęć, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne, 1987.
4. M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępa, Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
5. A. Solarz, Zagadnienie przestępczości zawodowej w Polsce, PWN, Warszawa 1967.
6. M. Całkiewicz, MODUS OPERANDI sprawców zabójstw, poltext, Warszawa 2010.
7. J. Wnorowski, Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.
8. J. Gierowski, Określenie sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstw- profilowanie, w : J.K. Gierkowski T. Jaśkiewicz- Obydzińska (red.), Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawcami zabójstw, Wydawnictwo Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 2002.
9. A. Poppek, Seryjni mordercy. Prawdziwe historie XX wieku, G+J Gruner + Jahr Polska, Warszawa 2013.
10. B. Cader, J Gurgul, T Hanausek, Anna. Ofiary zbrodni, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa, 1981.
11. M. Piwowarczyk, Kontrowersje wokół seryjnych morderców na przykładzie Zdzisława Marchwickiego, PROMETEUSZ, 2010.
12. A. Wojarczyk, A. Materska-Sosnowska, Bezpieczeństwo Państwa Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.